PAWEŁ SURDACKI

ur. 1957; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Szkoła Podstawowa nr 8 przy ulicy Lipowej, szkoła muzyczna przy ulicy Krakowskie Przedmieście 55

Nauka w szkole podstawowej

Chodziłem do Szkoły Podstawowej nr 8 przy ulicy Lipowej. Budynek obecnie należy do Liceum Ogólnokształcącego nr 5. Dawniej ta część budynku, właściwie to jakby dwa budynki połączone ze sobą, czy może budynek dwuczęściowy, ten narożny na rogu [ulicy] Lipowej i Skłodowskiej, to właśnie była Szkoła Podstawowa numer 8. Tej szkole nadano imię Powstańców Śląskich za czasów, kiedy ja się tam uczyłem.

Uczęszczałem do tej szkoły przez cztery klasy w latach 1968-1972. Kierownikiem był pan Józef Kowalski, który uczył mnie matematyki. Wcześniej chodziłem cztery lata do szkoły muzycznej. Początkowo była zlokalizowana przy Krakowskim Przedmieściu, na rogu [ulicy] Wieniawskiej. Pod koniec mojej trzeciej klasy, czy w czwartej klasie, była przeprowadzka do nowego budynku przy obecnej ulicy Muzycznej, która wtedy jeszcze nazywała się Plażowa. Z tym, że to nie był jeszcze docelowy budynek szkoły muzycznej, tylko internat, bursa szkół artystycznych, czyli muzycznej i plastycznej. Dyrektorem szkoły była Tamara Bogdanowska, pianistka. Natomiast z nauczycieli pamiętam moje wychowawczynie – Bronisławę Czerwińską, w pierwszych dwóch latach., a potem w trzeciej i w czwartej klasie Lucynę Kuśmiderską. Warunki były niezbyt zachwycające, ponieważ to był już dosyć stary budynek. Klasy też już [były] podniszczone. Klatka schodowa drewniana, skrzypiąca i rozpadająca się. Zdaje się, że w tej chwili już tam remont nastąpił, także zupełnie inaczej to wygląda.

W nowej szkole przy ulicy Lipowej warunki były lepsze niż w tej dawnej szkole muzycznej, bo to był budynek stosunkowo nowy. Była tam sala gimnastyczna, a nawet dwie – jedna należała do Szkoły Podstawowej numer 8, a druga do Liceum Ogólnokształcącego nr 5. W zimie mieliśmy wspólne lodowisko organizowane przez liceum. W piątej klasie moją wychowawczynią była pani Ciesielska, już wiekowa osoba. Potem była pani Nowogródzka, a w siódmej i ósmej klasie – pani Wojciechowska. Pani Ciesielska uczyła przyrody czy biologii, zaś pozostałe dwie pani

– geografii. Z nauczycieli pamiętam jeszcze panią Pytel, która była wicedyrektorką szkoły i uczyła mnie biologii. Chemii nauczała pani Michta, fizyki – pani Lefelt. Wychowania technicznego uczyła pani Rybicka, którą miałem okazję jeszcze spotkać w Liceum Zamoyskiego.

Data i miejsce nagrania	2016-09-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"